

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, za granicę 8 zł.

**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem 6 łam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 łam. 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagranicę o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Pod Protektorem J. M. Rektora U. S. B.  
Ks. Prof. Dr. Czesława Falkowskiego

**Doroczny BAL Prawników**

Odbędzie się jutro w niedzielę 26 b. m.

W SALONACH KASYNA GARNIZONOWEGO.

Początek o godz. 22. — Wstęp 10 zł. — Akademię 6 zł.  
Zaproszenia u pp. Gospodyń i Gospodarzy w lokalu Koła Pr. St. U. S. B.  
ZAMKOWA 11. 125—0 o

**V-ty Doroczny Bal Centrali Opiek Rodzicielskich**

**ŚREDN. ZAKŁ. NAUKOWYCH** odbędzie się dziś 25 stycznia r. b. w lokalu Kasy Garnizonowego, ul. Mickiewicza 13. — Początek o godz. 22-ej.

## Sejm.

KOMISJA BUDŻETOWA.

**Budżet Ministerjum Spraw Wojskowych.**

WARSZAWA, 24.1. (Pat.) Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej w dniu 24 b. m. przystąpiono do głosowania. Przyjęto wniosek referenta o zmniejszenie w zarządzie centralnym pozycji na wydawnictwa o 70 tys. zł., inne wydatki—o 60 tys., biuro—o 398.721 zł. Wydawnictwa urzędowe, w dziale utrzymania wojska,

zmniejszono o 34 tysiące. W tym samym dziale „Inne wydatki” zmniejszono o pół miliona. Pozycję na wyżywienie ludzi zmniejszono na wniosek referenta o 3.824.121, a na wyżywienie zwierząt—o 3.233.270 zł. Fundusz dyspozycyjny zmniejszono o 2 miliony.

**Budżet Ministerjum Spraw Zagranicznych.**

Pierwszy zabrał głos p. minister spraw zagranicznych Zaleski, który oświadczył, że wzorem lat ubiegłych korzysta z okazji dyskusji budżetowej w komisji, aby omówić prace tego resortu z punktu widzenia administracyjnego, oddzielając od tej debaty kwestię polityki zagranicznej państwa.

Z kolei zabrał głos referent preliminarza M. S. Z. pos. Czapliński (PPS). Referent wyraził żal, że kontrola parlamentu polskiego nad całokształtem polityki zagranicznej jest zbyt mała, a to z winy zbyt rzadkiego obradowania Sejmu.

Ewolucja polskiego funduszu dyspozycyjnego jest dość szybka w kierunku rozszerzenia i są wypadki przekroczenia wbrew ustawie skarbowej i stąd zdaniem mówcy, płyną pogłoski, że pewne kwoty z tego funduszu dyspozycyjnego są przelewane na różne potrzeby wewnętrzne.

Zachodzi więc konieczność ustanowienia sposobu kontrolowania funduszu dyspozycyjnego. Mówca nie proponuje zmiany ustawy o N. I. K. w tym kierunku, lecz zapowiada, że będzie musiał postawić rezolucję do rządu o przedłożenie takiej nowelizacji ustawy skarbowej, żeby wyraźnie był wprowadzony jakiś tryb kontroli tego funduszu.

Referent uważa, że winien znaleźć się również jakiś sposób kontroli funduszu propagandowego. Jako wniosek budżetowy referent proponuje skreślenie z funduszu dyspozycyjnego kwoty 3-ch milionów i stworzenie oddzielnego paragrafu „fundusz reprezentacyjny” w wysokości 1 miliona złotych, oraz skreślenie z funduszu propagandowego sumy 1 miliona. Mówca prosi p. ministra żeby jego wniosku nie uważał za jakiś votum nieufności, gdyż jest to tylko część usiłowań uregulowania zagadnienia funduszy dyspozycyjnych w budżecie, których rozrost—zdaniem mówcy—jest nadmierny. Następnie referent wspomina o szukanach, jakim podlegają konsulaty nasze w Rosji sowieckiej i podkreśla, że stosunki te domagają się szybkiej naprawy i uregulowania w ramach największej pokojowości. W dalszym wywodzie krytykuje politykę propagandową MSZ., wytykając kilka przykrych błędów i wskazując, jakimi drogami winna iść propaganda. Co się tyczy propagandy Powszechnej Wystawy Krajowej, to referent wyraża się o niej z uznaniem. Mówca zarzuca dalej nieścisłe informowanie zagranicy o wypadkach w kraju i domaga się skoordynowania propagandy z polityką wewnętrzną.

Minister spraw zagranicznych Zaleski, nawiązując do przemówienia posła Czaplińskiego co do funduszu dyspozycyjnego, powtarza, że obecnie Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie udziela żadnych subwencji prasie polskiej z wyjątkiem „Messenger”, który jest całkowicie utrzymywany przez Ministerstwo i „Przegląd Polityczny i Spraw Obcych”.

Pos. Rataj prosi o zaprotokółowanie tego i stwierdza, że informacje i materiały, które posiada wskazywałyby raczej na coś innego.

Minister Zaleski, w sprawie funduszu dyspozycyjnego, porównuje ten fundusz z funduszami państw

zagranicznych, a przedewszystkiem Niemiec, gdzie w g studiów prowadzonych przez Poincarę, jest ukryty wydatek na propagandę i działalność tajną zagranicą na 100 milionów marek. Minister zaznacza, że oczekiwał raczej, że komisja zechce powiększyć fundusz propagandowy. Nasza t. zw. propaganda zagraniczna jest tak skromnie prowadzona w porównaniu z propagandą antypolską, która olbrzymią falą rozlewa się po świecie, n. p. w sprawie naszych granic, że 1 milion złotych w przeciwstawieniu do tego to coś, co jest kroplą w morzu.

Dlatego minister prosi o uchwalenie funduszu propagandowego i funduszu dyspozycyjnego w tej wysokości, jaka jest w preliminarzu. Jeżeli panowie mają wątpliwości co do tego, że ten fundusz jest wydany tak, jakby tego życzyła komisja, to byłbym gotów zgodzić się na przeniesienie części funduszu dyspozycyjnego do funduszu propagandowego, to jest poddanie jej kontroli NIK, ale nie widzę możliwości prowadzenia z jakimkolwiek dodatnim wynikiem naszej roboty zagranicznej przy jeszcze większym zmniejszeniu tego funduszu i muszę sobie zastrzec, że jeżeli Sejm ostatecznie uchwali zmniejszenie funduszu dyspozycyjnego, będę musiał wyciągnąć z tego konsekwencję osobista, aczkolwiek referent oświadczył, że przez to nie chce wyrazić votum nieufności mnie osobiście.

Pos. Radziwiłł (BB) uważa za fakt niesłychany, iż pos. Rataj zarzuca ministrowi danie fałszywych informacji, dlatego stawia wniosek o wezwanie posła Rataja, aby komisji udzielił wyczerpujących informacji, jakie rzekomo posiada.

Pos. Rataj zaznacza, iż prosił, ażeby oświadczenie p. ministra zostało zaprotokółowane i oświadczył, że dostarczone mu informacje i materiały wskazywałyby na to, że oświadczenie p. ministra nie odpowiada rzeczywistości.

Pos. Radziwiłł podtrzymuje swój wniosek formalny, uważając, że budżet M. S. Z. nie może być zozważany do czasu rozstrzygnięcia tej sprawy. Przewodniczący pos Byrka zaznacza, że sprawa ta jest właściwie kwestją osobistą posła Rataja i musi mu być zostawione, w jaki sposób wywiąże się ze swej obietnicy. Pracy komisji ta kwestja hamować nie powinna i dlatego poseł Byrka oświadcza, że wniosku nie podda pod głosowanie.

Następnie przemawiają posłowie Dąbski (Str. Chr.), który oświadcza że będzie głosował za wszystkimi wnioskami referenta, poseł Kordecki (Klub Narod.), który zgadza się na obniżenie funduszu dyspozycyjnego o 8 miliony zł. i funduszu propagandowego o 1 milion złotych, poczem poseł Kościalkowski (BB.) oświadcza, że przyjmowanie lub umniejszenie funduszu dyspozycyjnego jest zawsze miarą zaufania do samego ministra. Podkreśla następnie, że jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, jak stronnictwa opozycyjne zachowują się wobec funduszu dyspozycyjnego wszystkich resortów. Wszystkie zostały zmniejszone. Przy ministerstwie Spraw Wojskowych, fundusz, który, po uza-

sadnieniu przez marszałka Piłsudskiego, że jest potrzebny na walkę ze szpiegowstwem, w wielkiej części został pokryty z dobrowolnych składek społeczeństwa, dzisiaj zredukowano głosami wszystkich stronnictw prócz B.B.

**Budżet Min. Poczty.**

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Wieczorem do późnej nocy toczyły się obrady nad budżetem Ministerstwa Poczty, gdzie poruszono sprawę podsłuchu i „czarnych gabinetów”, których istnieniu minister zaprzeczył.

**KOMISJA SKARBOWA.**

**Sprawa nowelizacji ustawy o podatku od kapitałów i rent.**

WARSZAWA, 24.1. (Pat.) Przy dyskusji w komisji skarbowej nad nowelizację ustawy o podatku od kapitałów i rent p. kierownik Ministerstwa Skarbu Matuszewski wygłosił przemówienie, w którym powiedział między innymi:

W ciągu 10 lat niepodległego istnienia, Polska rozwiązała już dwa podstawowe zagadnienia finansowe. Mianowicie stworzyła i ustabilizowała walutę i zrównoważyła budżet państwowy. W chwili obecnej kolejnym zagadnieniem finansowym, jest sprawa kredytu. Projekt ustawy, stanowiący temat dzisiejszych obrad, zmierza ku postawieniu kredytu, opartego na naszych własnych środkach. Zgłoszona obecnie Sejmowi ustawa o zawieszeniu podatku od kapitałów i rent w odniesieniu do wkładów w instytucjach finansowych, jest jednym z kroków zmierzających do po-

tania kredytu. Zgłoszony projekt ustawy zmierza do zwolnienia od opłaty podatku od kapitałów tych, którzy kapitał ten lokują nie w kredyt długoterminowy, lecz w kredyt krótkoterminowy, kapitał bowiem ulokowany w kredyt długoterminowy został ustawami z dnia 1 maja 1923 roku, 20 lipca 1925 r., rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 17 maja 1927 r. od opłaty tego podatku zwolniony.

Dla posiadaczy większych wkładów prócz nielegalnej drogi ucieczki od opłacenia podatku, istnieje droga całkowicie legalna. Mianowicie ustawa o podatku od kapitałów i rent zwalnia od tego po-

**Sensacyjny proces.**

**Sprawa fałszowania weksli przez Litwinowa.**

PARYŻ. 24.1. (Pat.) Tocząca się od wtorku przed sądem przysięgłych sprawa Litwinowa, brata komisarza spraw zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Rad nabiera charakteru wielkiego procesu politycznego. Więcej mówi się w nim o rządzie sowieckim, o presji wywieranej przez ten rząd na świadkach w celu uzyskania pożądanych zeznań, niż o samych wekslach, wystawionych przez Litwinowa w myśl tezy oskarżenia, już po o-

**Wieś ukraińska kapie się w krwi.**

**Krwawy teror G. P. U.**

Dziennik „Komunist” zamieszcza wiadomość o krwawych egzekucjach, dokonanych świeżo przez G. P. U. na Ukrainie. W Mikołajewsku został rozstrzelany duchowny prawosławny oraz 6 włościan, którzy stanęli w obronie cerkwi we wsi Konstantynówce. Kiedy gromada bezbożników zbliżyła się do cerkwi, ażeby ją zamknąć i zdjąć dzwony, włościanie rozpedzili i pobili napastników, a do cerkwi wejść im nie pozwolili.

W Kijowie rozstrzelano b. przy-

**Z państw bałtyckich. Łotysze zaniepokojeni aktywnością bolszewików.**

RYGA. Prasa łotewska wyraża zaniepokojenie z powodu ostatnich objawów aktywności Rosji sow. na łotewskim rynku handlowym. Wwóz towarów z Rosji sow. wzrasta gwałtownie, czemu sprzyja to, iż na mocy sowiecko-łotewskiego układu handlowego Rosja sow. korzysta z osobliwych przywilejów w porównaniu z innymi państwami. W ostatnich tygodniach Rosja sow. we wzmożonym tempie wwozi do Łotwy produkty rolnicze. W tych dniach zawarto

puszczeniu zajmowanego przez niego stanowiska i przeznaczonych, w-g zeznań Litwinowa, na dostarczenie środków dla propagandy Kominternu.

Zeznania każdego niemal świadka wywołują gwałtowne dyskusje między obroną i przedstawicielami powództwa. Wobec tego rozprawa przedłuży się znacznie. Główny oskarżony Litwinow pochodzi, jak się okazuje, z Białegostoku i prawdziwe jego nazwisko brzmi Walach.

Wódce powstańców ukraińskich z r. 1920 Papuszki, który pracował jako robotnik w truciście cukrowniczym i został wybrany na członka kijowskiego sovietu.

W Dniepropietrowsku rozstrzelano kilku przywódców antybolszewickich. We wsi Sołonka grupa włościan wtargnęła na posiadzenie organizacji komunistycznej i pobila dotkliwie uczestników zebrania. G. P. U. aresztowało 15 włościan, którym grozi kara śmierci.

umowę z jedną z większych firm łotewskich w sprawie importu zboża do Łotwy.

**Represje przeciwko Estonji.**

TALLIN. Prasa donosi, iż w najbliższym czasie zostanie zmniejszona liczba urzędów sowieckiego przedstawicielstwa handlowego. W niektórych urzędach handlowych zwolniono już urzędników i wszystkim urzędnikom-obywatelom sowieckim nakazano powrót do Rosji sow. Poza tym obiegają pogłoski, iż sowieckie przedstawicielstwo handlowe w Tallinie ma być zlikwidowane i pozostanie tylko agent handlowy.

## JÓZEF IWANOFF

b. naczelnik Urzędu Skarbowego na pow. Oszmiański i Braślawski

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami zasnął w Bogu dn. 24 stycznia 1930 r. w wieku lat 38. Ekspozycja zwłok z Kliniki Psychiatrycznej (ul. Letnia) do kaplicy na Cmentarzu Rossa odbędzie się dn. 25 stycznia r. b. o godz. 4 po poł. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zostanie odprawione w tejże kaplicy dn. 27 b. m. o godz. 9 rano, poczem nastąpi pogrzeb.

O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciel i znajomych, pograżeni w smutku

ZONA, MATKA I BRACIA.

8-klasowe Koedukacyjne Gimnazjum  
**im. J. I. KRASZEWSKIEGO.**  
Wilno, Ostrobramska 27.  
Egzaminy dla nowowstępujących od 28 stycznia.  
Podania przyjmuje kancelaria codziennie. 1413—0 o

**Popierajcie Polską  
Macierz Szkolną**

Wileńska 15—5.

TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE „SOKÓŁ”.

## Dziś Sobótka w SOKOLE

UL. WILEŃSKA 10.

Początek 8 i pół wieczór.

Do tańca przygrywa orkiestra własna i fortepian.

**Przed przyjazdem Prezydenta Estońskiego.**

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Wojewoda wileński p. Raczkiewicz bawił w Warszawie w związku z przybyciem do Polski naczelnika Estonji Strandmana.

Salony przeznaczone dla gości są już przygotowane.

**Sejmowa komisja śledcza.**

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Wybrano dwie nowe sejmowe komisje śledcze. Jedną do zbadania budowy gmachu dyrekcji kolejowej w Chełmie, drugą zaś do zbadania rządów komisarzy w Kasach Chorych.

**Bezprawne przeniesienie.**

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Poseł Jakób Karal, który został przeniesiony z Włocławka do Łomży, dla t. zw. „dobra szkoły”, zaskarżył zarządzenie do Trybunału Administracyjnego, który zarządzenie uchylił, nie znajdując motywów.

**Sprawa sprzedaży gruntów państwowych.**

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W łonie rządu zapadła decyzja o znalezieniu ustawy o sprzedaży gruntów państwowych współdzielniom i osobom prywatnym, bez zastrzeżeń.

**Rozruchy na tle bezrobocia.**

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Z Rawy Ruskiej, Grudziądza i Torunia donoszą o nowych zaburzeniach bezrobotnych. Do silniejszych ekscesów przyszło tylko w Toruniu, gdzie częściowo zdemolowano lokal magistratu.

**Zatarg osobisty.**

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Poseł Stolarski (Wyzwolenie) wysłał list do posła Przedpełskiego (B.B.) w sprawie Kółek Rolniczych. Pos. Przedpełski uczuł się dotknięty tym listem i posłał pos. Stolarskiemu sekundantów.

**Konferencja morska w Londynie.**

Dotychczas żadnych rezultatów nie dała.

LONDYN, 24.1. (Pat.) U schyłku pierwszego tygodnia prac konferencji morskiej rezultat jej przedstawia się nader ubogi. Konferencja dotąd prawie nie posunęła się poza granice ogólnych rozmów, mających na celu ustalenie metod działania i programu prac konferencji. Żadna ze stron nie wystąpiła dotąd z jakkolwiek konkretną propozycją. Cechą charakterystyczną jest wyraźne unikanie złaszania jakichkolwiek konkretnych żądań i propozycji. Rekord pod tym względem biją Japończy-

cy, którzy zachowują maksymalnie milczenie, ograniczając się narazie wyłącznie do roli obserwacyjnej i interesując się jedynie stanowiskiem Amerykanów. Amerykanie ze swej strony, wysunąwszy jedynie zasadę paritetu angielsko-amerykańskiego, zachowują również rezerwę, obserwując rozgrywkę państw europejskich uczestniczących w konferencji. Faktycznie więc konferencja do tej pory robi wrażenie konferencji angielsko-francusko-włoskiej.

lic środki zaradcze. W koszarach wojskowych w Neu-Rupin pod Berlinem znaleziono w tych dniach komunistyczne ulotki, wzywające żołnierzy do „sprzątnięcia” oficerów.

Energicznie prowadzone dochodzenie zakończyło się aresztowaniem kolporterów odezwo komunistycznych.

**Agitacja komunistyczna w armji niemieckiej.**

BERLIN, 24.1. (Pat.) Jak donosi „Macht Ausgabe” agitacja komunistyczna wśród żołnierzy Reichswehry i marynarki niemieckiej w kierunku rozluźnienia dyscypliny i podjudzania przeciwko przełożonym, przybrała tak groźne rozmiary, że dowództwo naczelne Reichswehry łącznie z policją widzieli się zmuszeni usta-

## Nowy program emigracyjny

Warszawa, 24 stycznia.

Przed paru dniami minister Kwiatkowski mówił szeroko o naszym bilansie handlowym i bynajmniej nie zachwycał się, że import do nas zmalał ostatnimi miesiącami, widząc w tem ujemne konsekwencje złej koniunktury gospodarczej. Mówił o potrzebie wzrostu naszego wywozu i wielkie nadzieje przykładał do badań instytutu eksportowego nad państwami bałtyckimi, rachując, że Polska znajdzie tam tereny zbytu swych produktów.

A przy budżecie ministerjum pracy i opieki społecznej poseł Kuśnierczak mówił o ruchu naszej ludności. O silnym przyroście ludności w Polsce są rzeczy znane. Bol. Bator w swych cennych pracach demograficznych wykazuje, że wzrost roczny winien wynosić około 400.000. Tymczasem p. Kuśnierczak dowodzi, że w ciągu 10-letnia liczba ludności w Polsce wzrosła trzy miliony. A zatem mniej, niżby wypadło z obliczeń teoretycznych. Może brakującego miliona należy szukać gdzieś indziej; oto w ciągu pierwszego 10-letnia wyemigrowało z Polski 1.080.000 osób. Wprawdzie przybyło 1.700.000, ale nie zapominajmy, że był to czas reemigracji z Rosji, po wielkiej wojnie i po ucieczce masowej Polaków z pod panowania bolszewickiego.

Raczej można zaryzykować twierdzenie, że najtańszym produktem polskim jest człowiek. Eksport ten jest stały, jest go nadmiar nieustanny i... trudno go znaleźć upłacować.

Zagadnienie emigracyjne należy bez kwestji do najdonioślejszych zagadnień naszej polityki ludnościowej, zagadnień, które nie ma ani dostatecznego zrozumienia w społeczeństwie, ani też racjonalnego planu w rządzie. Właściwie rozwiązuje praktycznie instynkt społeczeństwa. Zgrozą przejmują widzą, gdy spostrzeżają, jak z etapu powązkowskiego niemal codziennie odbrany i brudny autobus wozi po kilkudziesięciu osob, przeważnie młodych, chłopaków i młode dziewczyny, na dworzec i na wielką mirtę życia. Nie niedołągi, lecz właśnie ludzie pełni życia opuszczają kraj. Dokąd i na jakie warunki? Tego jadący nie wiedzą.

Wspomniano w komisji pracy o próbach skierowania emigracji do Peru, o rokowaniach, prowadzonych z rządem portugalskim co do uzyskania 10 milj. hektarów ziemi w Angoli — wszystko to jednak nie jest jeszcze ani zorganizowane, ani też sprecyzowane do celowości oraz warunków klimatycznych.

Dwie emigracje posiadamy potrzebne: w Stanach Zjednoczonych i Francji. Ta ostatnia może być jeszcze ujęta w należyte ramy organizacyjne, otoczona odpowiedzialną opieką rządową, a wobec stosunków przyjaznych Polski i Francji może ona służyć istotnie korzystnie obu krajom. Wprawdzie pomiędzy Polską i U. S. A. istnieją stosunki również przyjazne, jednakże los emigracji polsko-amerykańskiej jest w dużym stopniu już dzisiaj przesądzony.

Rozrosła się ona w innych warunkach niż francuska emigracja, posiada swoją tradycję i inny kierunek rozwojowy. Wychodźstwo polskie w Ameryce czeka los analogiczny do emigracji niemieckiej, czeskiej, czy włoskiej; z biegiem czasu ulegnie amerykańskiej. Już teraz z pośród czterech milionów emigrantów polskich może zaledwie milion pozostać obywatelami Rzeczypospolitej, reszta zaś przyjęła obywatelstwo amerykańskie.

Wiadomości o losach, które z wychodźstwa polsko-amerykańskiego wracają, napawają każdego największą troską o jej przyszłość. Młodzież zatracca całkowicie język macierzysty. Opowiadano o wypadku, że córka jednego z przywódców polskich wyszła żoną za „Ajryszkę”, nie poczuwa się do polskości, a jej potomstwo to już stu procentowo Amerykanie. Czy 600 szkół polskich, które się chlubi ministerjum pracy, zdoła ten proces naturalny powstrzymać?

Wychodźstwo przechodzi dzisiaj kryzys ekonomiczny. Deruty giełdowe, jakie zaszły w ostatnim

## Z prasy.

### Jeszcze w sprawie wesolych budżetów.

W związku z dyskusją nad budżetem Min. Spraw Wojskowych kreśli „Robotnik” następującą sylwetkę wice-ministra gen. Konarzewskiego:

Jest to człowiek zany i poczciwy z kościami — ten nasz wice-minister spraw wojskowych gen. Daniel Konarzewski.

W roku ubiegłym nie przybył na posiedzenie sejmowej Komisji Budżetowej, gdy omawiano budżet Ministerjum Spraw Wojskowych. P. marsz. Piłsudski uznał był wówczas, że honorowi mundur oficerski grozi w Komisji Sejmu Rzeczypospolitej zgła poważne niebezpieczeństwo. Tym razem p. marsz. Piłsudski pomniejszył swoje obawy, i p. p. postawie mogli gościć pośród siebie p. gen. Daniela Konarzewskiego, którego mundur wyszedł z tej opresji — o ile wiemy — bez szwanku.

Szkoda tylko, że p. gen. Konarzewski nie „wyjaśnił” akuratnie dwóch spraw: sprawy zajęć z dn. 31 października i słynnej sprawy „wesolych budżetów”.

P. minister spraw wojskowych powiada publicznie, że był tacy ministrowie spraw wojskowych w Polsce, którzy przepilił pieniądze państwowe. — Zapytano p. ministra, ktoż to taki. P. minister nie odpowiedział. Upłynął prawie rok. Zapytano znowu p. gen. Konarzewskiego. P. gen. Konarzewski nie odpowiedział. Poprzedni ministrowie spraw wojskowych pozostają pod pretekstem — wszyscy. P. gen. Konarzewski był, a ponieważ jest i po dzień dzisiejszy, kolegą broni tych poprzednich ministrów.

I p. gen. Konarzewski... nie odpowiedział.

A p. marsz. Piłsudski także milczy. No, więc jakże to jest?

Wszak to „milczenie” przejdzie również do historii, przejdzie... bez komentarzy.

### Niemcy o naszej armji.

Dwutygodnik „Szaniec” streszcza artykuł niemieckiego „Militär-Wochenblatt” o armji polskiej. Fachowcy niemieccy wydają o niej naogół sąd dodatni. Stwierdzają, że armja jest dobrze uzbrojona i wyszkolona, żołnierz fizycznie wytrzymały i patriotyczny. Atoli

„wyszkolenie wyższych dowódców znajduje się na nieco niższym poziomie, niż na zachodzie Europy, pomimo wysiłków, czynionych w tym kierunku. Gdy dawniej wyszkolenie znajdowało się pod silnym wpływem francuskiej misji, obecnie p. Piłsudski usiłuje wywodzić się z pod obcych wpływów, co budzi niechęć wśród francuskich przyrządów. Do ostatnich gier wojennych w Warszawie Francuzi nie byli dopuszczani, na manewry zaś pod Lidą był zaproszony tylko szef misji wojskowej francuskiej, gen. Denain.

### BOLĄCZKI NASZEJ ARMJI.

Z przemówienia posła St. Dąbrowskiego, wygłoszonego podczas dyskusji nad preliminarzem Min. Spraw Wojskowych przytoczamy kilka ustępów, pominiętych tendencyjnie przez Polską Agencję Telegraficzną.

Na wstępie swego przemówienia pos. Dąbrowski stwierdza, że budżet wojskowy jest raczej za mały, jeśli chodzi o obronę państwa, w czem zgadza się z referentem. Należy przygotować ustawę syntetyczną o obronie państwa na wypadek wojny w czasie pokoju.

Po trzech latach rządów pomajowych nie mamy tej ustawy, która była gotowa przed majem. Imieniem Kl. Nar. zapytuje, czy p. minister gotów jest wnieść ustawę o obronie państwa w czasie wojny i podczas pokoju?

Organizacja pracy i dowództwa w M. S. Wojsk. nie wyszła z okresu prób. Poza przyszłym naczelnym wodzem, który jest równocześnie ministrem, zasada dowodzenia została rozwodniona w samym ministerjum.

Organizacja dowództwa jest raczej przystosowana do osoby obecnego ministra, aniżeli do takiego systemu wojskowego, który byłby dobry niezależnie od tego, jakie osobistości stoja na czele. Ustawodawstwo dekrety z r. 1926 stawia do pewnego stopnia armję poza rządem, odsuwając prezesa rady ministrów od spraw wojska i obrony naro-

roku, odbyły się fatalnie na naszych rodakach. Ciulane uprzejmie oszczędności lokowali oni swego czasu w pożyczce Odrodzenia. Patriotyzm wychodźstwa, posiadający cechy mistyczne, skłonił większość do lokowania przynajmniej połowy oszczędności w tej pożyczce. Katastrofa dewaluacyjna odbiła się na nich fatalnie i w gruncie rzeczy oszczędności te przepadły, odbijając się także ujemnie na psychicznym ustosunkowaniu się wychodźstwa do Polski.

Szalony wzrost bezrobocia w Stanach Zjednoczonych przy równoczesnej ogromnej drożyznie powoduje pauperyzację żywiołu polskiego. Tysiące już rodaków naszych żyje z oszczędności, które rozplywają się bardzo szybko. Na tę dziedzinę nikt w Polsce nie zwrócił uwagi. Co będzie, gdy za rok czy dwa kilkadziesiąt tysięcy Polaków w Stanach Zjednoczonych stanie w obliczu całkowitej katastrofy gospodarczej, wobec bez-

Marsz. Piłsudski usuwając francuski wpływ, stara się wytworzyć polską taktykę, która w natarciu zbliża się bardzo do niemieckiej pojęć. W związku z rozciągnięciem, nieosłonięciem przez naturalne granice Polski, przywiązuje się wielką wagę do ruchliwości. Stąd pochodzi wysoka ocena kawalerji, najlepszej broni kraju.

Co się tyczy obsady oficerskiej, to zdaniem Niemców obecny korpus oficerski składa się z elementów, oddanych Piłsudskiemu; wszystkie inne zostały usunięte po zamachu stanu 1926 roku, że zaś w tym czasie usunięto liczną jednostką wartościową pod względem wojskowym, stanowi to ujemną stronę systemu”.

Niemcy patrzają uważnie i widzą dużo.

### Biurokracja.

Feljetonista „Rzeczypospolitej” kreśli następujący, żywym z naszej „rzeczywistej rzeczywistości” zacierpięty, obrazek:

Pewien wybitny działacz społeczny, opowiadał mi następującą historję, ręką całkowicie za jej autentycznością. Społecznik od kilku lat zamierza wnieść na prowincji wielką szkołę, która kształciła młodzież rzemieślniczą na przydatnych pracowników i dzielnych obywateli.

Zdawałoby się, że jeżeli ktoś posiada odpowiedni teren, pieniądze na budowę, może budować co chce i kiedy chce, lecz w rzeczywistości tak nie jest.

„Aby za własne pieniądze, wnieść placówkę użyteczności publicznej, to trzeba na to zgody i aprobaty kilku ministerstw, które ze swej strony nie ponoszą ani żadnego ryzyka, ani żadnych kosztów, uczynią wszystko, aby martwością i tempotą przepisów, okólników i paragrafów, zatruć życie fundatora.”

Skoro więc społecznik, o którym mowa, zawiadomił odpowiednie ministerstwa o swoim zamierzeniu, zaczęła się biurokracja samarbenda, puszczenie papieru, przesyłanie okólników, zjeżdżanie komisji, delegatów, inspektorów, rewidorów, jednym słowem istna pielegrymka.

Co kilka dni zjeżdżał na miejsce przestępstwa, to znaczy się na miejsce terenu budowy szkoły, jakiś biurokrata, który przeglądał plany, kosztorysy, wysłuchiwał wszystkich wywodów osób zainteresowanych i w końcu, uśmiechając się słodko a dostojnie, oświadczał, iż na to, czy owo nie może pozwolić ponieważ... ustawa tego nie przewiduje.

Naprawdę tłumaczono mu i dowodzone, że projektowane zamierzenie będzie pożyteczne dla kraju i społeczeństwa.

Dignitarz uśmiechał się jeszcze słodziej, rozkładł ręce i odpowiadał:

— Całkowicie zgadzam się z szanownym panem, lecz niema na to odpowiedniego paragrafu.

Społecznik, zapytał wręcz całkowicie już wyprowadzony z równowagi: — Niech mi pan powie, czy jest jakiś paragraf mówiący o tem, że urzędnik musi być głupi?

Odpowiedzi nie było.

do dyspozycji, bez określenia przynależności służbowej. Dekret Prezydenta, o przesunięciu granicy wieku o 7 lat wcześniej, okazał się niewystarczający i dlatego zastosowano system superrewizji, dokonywanych przez komisję, które świadomie i niezgodnie z faktycznym stanem rzeczy, a jedynie na żądanie gabinetu ministra, wydają świadectwa fizycznej niezdolności do służby, co stanowi nadużycie władzy, krzywdzi tysiące obywateli i obciąża skarbu, a nadto odsuwa najlepsze żywioły od zawodowej służby wojskowej. Sprawa ta jest przedmiotem osobnego wniosku, ale tu zapytuję, czy wiadome są p. ministrowi te nadużycia i czy gotów jest wdrożyć śledztwo i ukarać winnych składania fałszywego świadectwa lekarskiego?

Warunki moralne, w których żyje korpus oficerski, muszą budzić zaniepokojenie. Jak ma pra-

### Stosunki kościelne na sowieckiej Ukrainie

(Korespond. własna z Ukrainy).

Kościół katolicki w Rosji jeszcze za caratu był poniżany i uciskany, jak również i kler katolicki. Nie można było budować nowych kościołów, ani rozszerzać lub odnawiać starych, a jeśli któryś z obywateli chciał wnieść nawet własnym kosztem świątynię katolicką, musiał w tej samej miejscowości postawić również cerkiew szchmatycką. Kapłanem katolickim nie wolno było bez specjalnego pozwolenia gubernatora jeździć z pomocą duchowną do sąsiedniego kościoła, pozwolenie takie często nadchodziło w sam dzień koniecznego wyjazdu, tem samem uniemożliwiając go zupełnie. Księży wywożono na Sybir lub zwalniano z parafji za najdrobniejsze przewinienia względem rządu. Były wypadki, iż księża ultra-loyalnych lub bardzo przychylnych dla rządu odznaczono orderami: nie mieli oni jednak wśród reszty kleru zaufania.

Te wszystkie przytomni, tylko w najgorszym stopniu, odziedziczyli po caracie bolszewicy, chociaż nazewnątż odrzucając wszystko, co przypomina carat. Terrorem bolszewicy zmuszają niektórych księży nawet do działalności na szkodę Kościoła. W ten sposób zmusił ks. Fedukowicz, którego zadawane tortury odebrały zdrowie zmysłu, do podpisu deklaracji, że duchowieństwo katolickie w Rosji prowadzi agitację na korzyść Polski i jest szpiegiem Polski. Długo trzymało ks. Fedukowicz w więzieniu w Charkowie, skąd dopiero po podpisaniu wspomnianej deklaracji wypuszczono go z całkowicie starganymi nerwami. Zgrzytany wyrzuta mi sumienia kapłan ten zginął prawie nagle, oblawszy się benzyną i podpalivszy. Drugiego księdza długo męczono w GPU, i jego zmuszono do obietnicy być posłusznym bolszewikom. Był to ks. Antoni Kelus, który tak był przesładowany i dręczony przez GPU, że dostał pomieszania zmysłów i umarł. Do szpiegowstwa był zmuszony również ks. Kazimierz Sokolowski ze Żmerynki, którego, gdy wspomnieli komuś o zmuszaniu go do szpiegowania swych braci kapłanów, zesłano na wyspy Sołowieckie, gdzie przebył trzy lata. Następnie odesłano go do Polski.

Obecnie w jednej diecezji Kamienieckiej aresztowanych jest dziewięciu księży. Niektórzy z nich już po kilka lat są trzymanymi w więzieniu, wśród nich ks. Kazimierz Lubczyński z górą trzy lata jest więziony za to, że kilkorok dzieci uczył katechizmu. Ks. Trocki ze Skaznic od trzech lat przebywa na wgnaniu na wyspach Sołowieckich. Ks. Antoni Lubieński już rok siedzi w GPU za to, iż odważył się powiedzieć, że władza sowiecka, to żydowska władza. Tak samo ks. Adalbert Kober został uwieziony wskutek tego, iż na wezwanie agenta GPU nie chciał przerwać spowiedzi. Ks. Marjan Sokolowski, aresztowany przed trzema jeszcze laty za to, iż skarcił pewną matkę, która wydała swą córkę za komunistę nauczyciela, biorąc z nim ślub cywilny, teraz skazany został na śmierć. Ks. Czesław Fedorowicz, który miał rzekomo radzić swemu organizmie wyjazd do Polski dla dalszych studiów w konserwatorium, po odbyciu 2 i pół lat na Sołówkach skazany został również na śmierć. Ks. Makary Karowicz po 10 latach pracy na parafjach (miał 4 parafje), jako Ukraińiec i obywatel austriacki, wysłany był wskutek swej działalności zagranicę, gdyż nie śmiano go aresztować.

Z diecezji Żytomierskiej odsiadują więzienie: ks. administrator apostołski Skalski i jego zastępca ks. Kazimierz Naszkeński od pięciu lat: ponadto piętnastu innych kapłanów odbywa również więzienie, a wśród nich ks. Mikołaj Szczepaniuk, gr.-katol. proboszcz w Kijowie, siedzi od 9 miesięcy, ks. Leonid Jurkiewicz, gr.-katol., nawrócony z prawosławia, trzymany jest w więzieniu od 8-miu miesięcy, jako podejrzany o patriotyzm ukraiński (na Ukrainie).

cować oficer, jeżeli nie ma zapewnionego, spokojnego jutra? Jeżeli musi zajmować się polityką? System ten nie sprzyja stwarzaniu w korpusie oficerskim ludzi twardych, szczerych, odważnych, a tylko tych wytrzymujących próbny ogień. Społeczeństwo dołącznie zdaje sobie sprawę, że z uprzywilejowanymi i rozpolitykowanymi oficerami, nie należy utożsamiać korpusu oficerskiego, jako całości. Korpus oficerski jest skromny, pracuje w trudnych warunkach materialnych i jest na ogół wysokiej wartości. Jednakże gwałtowne i masowe usunięcia oficerów, bez dostatecznego dopływu sił młodych i fachowych, stawia przed nami pytanie alarmujące, do czego zdąży polityka personalna w korpusie oficerskim, która go rozstraja moralnie i osłabia zdolność mobilizacji wojennej.

Pozostali jeszcze na wolności księża mają do obsłużenia po 3, 4 a nawet po 5 parafji, oddalonych jedna od drugiej nieraz o 60 km. Na całą diecezję żytomierską jest zaledwie 34 kapłanów. W diecezji Kamienieckiej jest 102 parafje i przeszło 350.000 katolików. Parafje poszczególne odwiedzane są przez księży raz na trzy, a czasem nawet raz na sześć tygodni. Czyż możliwa jest w takich warunkach praca? Księża po przybyciu do danej miejscowości muszą się rejestrować u miejscowej władzy, która mimo to często nie daje pozwolenia na odprawienie nabożeństwa. Kapłani są b. biedni: wypędzono ich z domów parafjalnych i niedłokrotnie mieszkać muszą w nędznych, żydowskich lokalach, placąc przytem wysoki czynsz. Obłożeni są wysokimi podatkami, zaś dochody mają b. niskie, składające się jedynie z ofiar, gdyż żadnej pensji nie otrzymują. Niedłokrotnie podatek taki wynosi 600 dolarów! Są to prawdziwi misjonarze, żyjący w ubóstwie i srodze przesładowani. Podatkami również obłożone są kościoły (renta za ziemię, na której stoi kościół, ubezpieczenia przy-musowe), które dochodzą do 300 i 400 dolarów rocznie. W razie niezapłacenia podatku—kościóły są zamykane, to też zubożali do najwyższego stopnia wierni ostatni grosz składają, by nie dać powodu do opieczętowania świątyni. Wskutek nieuregulowania podatku zamknięte zostały kościoły m. in. w Starej Uszycy i Ternówce; to samo grozi i innym parafjom. Kościoły podlegające czystemu rewizjom, które są bardzo szczegółowe i trwają nieraz po 2 lub trzy dni. Jeśli okaże się jakiś drobny nawet, n. p. dzwoneczki lub ampułki, nie wpany wybórja i puszkę z Najświętszym Sakramentem pod pretekstem, iż może tam być ukryte złoto.

Na odprawione nabożeństwa, które odbywają się z całą okazałością, przybywają nawet z dalszych okolic bardzo liczne tłumy wiernych, a wśród nich, co jest rzeczą bardzo pocieszającą, wiele młodzieży. Z tego powodu nieraz obecni prawosławni duchowni podziwiają, iż wiara wśród katolików nie upada. Mimo to jednak wzmocniona od niedawna agitacja antyreligijna przynosi dużo szkody. Bezbożnicy w akcji tej mają wszelkie środki do dyspozycji, podczas gdy całym terenem działalności kapłanów jest jedynie kościół. Młodzież szczególnie po miastach obojętnie dla religii, tem więcej, iż w niedziele obowiązuje w szkołach nauka, zaś odpoczynek przypada na wtorek lub środę. Gdy ktoś z dzieci pójdzie do kościoła w niedzielę, otrzymuje złą notę z obyczajów.

Sprawa więc religii, a z nią sprawa kultury jest w wielkiem niebezpieczeństwie, bo bez religii, bez Boga człowiek dziczeje, co już tak widoczne jest w Rosji i na Ukrainie po 12 latach panowania bolszewików. Kultura w Rosji ustąpiła na 200 lat wstecz, choć i tak nie stała ona tu zbyt wysoko. A co smutniejsze, prąd ten szerzy się po całej Europie, gdzie wyżej stawia się interes materialny nad kulturę, jaka płynie z religii. Następstwa tego mogą być bardzo groźne dla całej ludzkości.

### OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

W myśl odezwy w „Dzienniku Wileńskim” z dn. 22 stycznia b. r. „O Domo Dzieciątka Jezus, przy ul. Soboc 16”, złożyły ofiary na powyższy cel następujące osoby: J. E. Ks. Arcybiskup Romuald Jalbrzykowski 200 zł., Aurelia i Celestyna Honești 100 zł., Józefa i Kazimierz Tarłowscy 50 zł., razem 350 zł.

Dla najbliższych m. Wilna, do uznania Redakcji, Józefa i Kazimierz Tarłowscy 50 zł.

## Stronictwa a sprawa uposażeń urzędników

W tych dniach przedyjm pierwszym kongresu pracowników państwowych odbyło konferencję z prezydiami klubów parlamentarnych, którym wręczyło memoriał, uchwalony na kongresie, zawierający całokształt postulatów pracowników państwowych w zakresie uposażenia i stosunków służbowych. W szczególności przedmiotem obrad była sprawa uwzględnienia podwyżki plac pracowników państwowych w budżecie państwa na rok 1930-31, rozpatrywanym obecnie w komisji budżetowej Sejmu.

Z oświadczeń przedstawicieli klubów parlamentarnych podajemy najważniejsze.

Prezes klubu B. B. W. R. p. poseł Sławek oświadczył, że klub B. B. W. R. stoi na stanowisku wniosku prof. Krzyżanowskiego, upoważniającego rząd do wypłacenia w roku budżetowym 1930-31 (t. j. w okresie od dnia 1-go kwietnia 1930 r. do dnia 1-go kwietnia 1931 r.) reszty zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928. Jak wiadomo, tego dodatku ma być wypłaconą w marcu roku bieżącego z nadwyżki budżetowej r. 1929-1930. Ponadto żadnej innej podwyżki klub B. B. W. R. nie przewiduje.

Na konkretne zapytanie ze strony delegacji, dlaczego została wybrana forma upoważnienia dla rządu, nie zaś wstawienia odpowiedzialnej pozycji na dodatek mieszkaniowy do budżetu, co by zobowiązywało rząd do wypłacenia tego ustawowo należnego pracownikom państwowemu dodatku, p. prezes Sławek wyjaśnił, że ze względu na obecną sytuację gospodarczą państwa oraz na wypadek jej pogorszenia formę upoważnienia jako elastyczniejszą uważa za właściwszą.

P. prezes Klubu Narodowego pos. Rybarski stwierdził, że punkt ciężkości sytuacji spoczywa w rękach rządu lub t. zw. centro-lewu. O ile centrolew będzie głosował za proponowanymi przez Klub Narodowy wnioskami oszczędnościowymi, to uzyskana tą drogą fundusze umożliwią znaczne podwyższenie plac pracowników państwowych.

Pp. pos. Diament i Czapiński oświadczyli w imieniu klubu PPS., że ich usiłowania zmierzają do uzgodnienia z innymi klubami parlamentarnymi, stanowiącymi t. zw. centrolew, źródeł pokrycia na proponowaną podwyżkę plac. Istnieje uzasadnione przekonanie, iż tą drogą da się uzyskać na ten cel około 120 milj. zł. Według koncepcji klubu PPS. podwyżka ta stanowiłaby integralną część uposażenia.

Podobne oświadczenie jak klubu PPS., o ile chodzi o tendencje uzgodnienia źródeł pokrycia, złożyli pp. prezes Chaciński w imieniu Ch. D. i poseł Leśniewski w imieniu N. P. R.

Zadeklarowali nadto swój zycielny stosunek do sprawy plac pracowników państwowych pp. poseł Rataj w imieniu P. S. L. „Piast”, p. prezes Róg w imieniu „Wyzwolenia” oraz z ponownymi zastrzeżeniami p. prezes J. Dąbski w imieniu Stronnictwa Chłopskiego.

### W sprawie podniesienia ceny na wodę.

Z kół czytelników naszych otrzymaliśmy następujące trafne uwagi:

Doszło do naszej wiadomości, że Magistrat ma zamiar podnieść cenę na wodę z wodociągu miejskiego. Przeciwko temu projektowi jaknajenergiczniej protestujemy, a jesteśmy pewni, że protest ten znajdzie uznanie u wszystkich konsumentów wody z wodociągu, Magistrat podaje powód, że jemu koszt wodociągu nie opłacają się, z powodu małego zużycia wody przez ludność Wilna z wodociągu, chociaż cena za wodę w Wilnie jest już wyższa, niż w wielu innych miastach Polski. Już z tego wynika, że im większe jest zużycie wody przez konsumentów, tem koszty wody będą mniejsze, a więc należy dążyć do zwiększenia ilości abonentów.

Lecz nietylko względy zyskowności wodociągu miejskiego mają grać rolę przy rozpatrywaniu sprawy ceny wody.

Jak wiadomo, woda w życiu jest przedmiotem pierwszej potrzeby. W celach ogólnej zdrowotności pożądanym jest jaknajwiększe zużycie wody przez obywateli nietylko w celach spożycia, lecz i higienicznych.

Rzeczą zrozumiałą jest, że jedną z przeszkód ku temu będzie zwiększenie ceny za wodę. Z powodu tego nowi abonentci będą się ociągali z przyłączeniem się do linii wodociągowej, zaś korzystający już z wodociągu postarają się ograniczyć konsumpcję do minimum.

I cóż na to Wydział Zdrowia Magistratu? Z powyższego wynika wniosek, że nietylko należy nie podnosić, lecz dążyć do obniżenia ceny wody, by uprzystępnić korzystanie z niej jaknajszerszej warstwie ludności.

Obywatele.

Likwidacja i Targów Północnych i organizacja nowych.

Onegdaj odbyło się w Magistracie posiedzenie komisji wykonawczej i Targów Północnych i Wystawy Przemysłowo-Rolniczej w obecności 12 osób...

W końcu p. Jankowski wyświelił stronę finansową targów-wystawy. Na nią złożyły się następujące sumy: Subwencje banków i samorządów...

Próby wywołania zaburzeń przez postów białoruskich.

Wczoraj posłowie białoruscy Dworczanin i Greci usilowali w trzech punktach miasta wywołać zajścia i sprokocować do wystąpień bezrobotnych...

bu przy ul. Piwnej, gdyż tłum ludności usiłował agitatorów komunistycznych ukarać doradnie. Po pewnym czasie ciż sami postowie usilowali wywołać demonstrację na placu Łukiskim...

Z miasta.

Zmiana na stanowisku superintendenta Zboru ewangelicko-reformowanego. W Wilnie obiega pogłoska, że superintendent Zboru ewangelicko-reformowanego w Wilnie, p. Jastrzębski...

Sprawy miejskie.

Roboty magistrackie. Magistrat m. Wilna prowadzi obecnie roboty kanalizacyjne na ul. Słowackiego i Bakszta, wodociągowe zaś na Zaułku Solnym...

Handel i przemysł.

Rejestracja rzemieślników. Rejestracja zakładów przemysłowych, za pośrednictwem których, Zarząd Izby Rzemieślniczej w Wilnie wzywa wszystkich tych samodzielnich rzemieślników...

Sprawy kolejowe.

Wnien kolejowy. Onegdaj na stacji zwrotniczej Molodeczna wykołcił się parowóz manewrujący, prowadzony przez maszynistę St. Krupowicza.

Przyczyną wykołczenia był wadliwie nastawiony zwrotniczy przez zwrotniczego Sokolowskiego z Molodeczna. Wypadku z ludźmi nie było.

Kontrola na stacjach granicznych. Na stacji kolejowej Olechnowicz przybyła ze stacji sowieckiej Radoszkowice sowiecka komisja...

Niebawem potem polska komisja kolejowa, złożona z 4 kolejarzy, którzy tworzyli obsługę pociągu pod przewodnictwem starszego technika...

Sprawy uniwersyteckie.

Pracownie. Dziś o godz. 1 w Auli Kolumbowej Uniwersytetu odbędą się promocje na doktora wszech nauk lekarskich...

Sprawy akademickie.

Zebrań sekcji historyczno-literackiej Koła Polonistów. Odbędzie się w niedzielę 26 b. m. o g. 11-3ej po poł. w lokalu seminarjum polonistycznego...

Koło Mat.-Fiz. Słuchaczy U. S. B.

W niedzielę dn. 26.1 b. r. o godz. 12-iej w lokalu Seminarjum Matematycznego zostanie wygłoszony przez magistra T. Czernika referat p. t. "O zagadnieniu z geometrii nieeuklidesowej".

Sobotka Kola. Przyrodników U. S. B. odbędzie się dziś w lokalu "Ogniska Akademickiego" (ul. Wielka 24). Początek o godz. 8-iej wiecz.

Sprawy szkolne.

8-o klasowe koedukacyjne gimnazjum im. T. Czackiego (z prawami), z klasą wstępną, zawiadamia, że egzaminy dla nowostępujących odbędą się dn. 28, 29 i 30 stycznia r. b.

Przedszkola P. M. S.

Snipiskach przyjmują zapisy dziatwy w wieku przedszkolnym na II półrocze b. r. szk. (przy ul. Wilkomłoczej 1 i Kalwaryjska-73).

Badania wzrostu i wagi wszystkich dzieci.

Ministerstwo Oświecenia Publicznego zarządziło, aby w terminie od 1-15 kwietnia przeprowadzono we wszystkich szkołach powszechnych i średnich pomiary wzrostu i wagi dziatwy i młodzieży szkolnej...

Zarząd Wileńskiego Koła Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów

zawiadamia w myśl § 4 art. XII Statutu Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej, iż w dniu 9 lutego 1930 roku o godzinie 12-iej

Prywatne szkolnictwo powszechne w Wilnie stale się rozwija, co częściowo świadczy o tem, że istniejąca w mieście sieć powszechnych szkół publicznych nie jest wystarczającą.

W liczbę 54 szkół jest 8 wyznaniowych (włącznie żydowskich). Wysoki procent szkół przydadających na szkoły koedukacyjne daje się tam objaśnić, że włączone są tu t. zw. ogrodki dziecięce, w których razem uczą się dzieci obojga płci.

Pod względem organizacyjnym mamy: 1-klasowych-16, 2-klasowych-3, 3-klasowych-16, 4-klasowych-7, 5-klasowych-2, 6-klasowych-3, 7-klasowych-7. Powyższe zestawienie dobitnie potwierdza wyrażenie w początku przypuszczenia, mianowicie, że przyuczanie do zawodu nie są przygotowane na przyjęcie wieku zrastającej ilości dzieci w szkółkach (zwłaszcza najmłodszych 7-10 lat, dlatego też największą prywatną szkołę powszechnych jest 1 i 3 klasowych - 32 na 54).

Szkoły te obsługują 300 nauczycieli i nauczycielek. Uczące się dziatwy jest 5410 (blisko połowa ilości dziatwy, uczy się w publicznych szkołach powszechnych), w czem: chłopców 2969 i dziewczynek 2441.

Pod względem języka nauczania stan jest taki: język wykładowy żydowski-21 szkół, hebrajski-16 szk., polski-13 szk., litewski-szk., francuski i niemiecki - po 1 szkole.

Cyfrę podane wyżej nasuwają wniosek, że społeczeństwo żydowskie, dobrze materialnie sytuowane i nie wykazujące zbytnej lojalności w stosunku do państwa i kultury polskiej, stać na zorganizowanie i utrzymanie odrębnego szkolnictwa. (t)

Sądy.

Odroczenie rozprawy o zajęciu w Komajach. Na dzień 20 b. m. wyznaczony był w sądzie grodzkim w Głębokiem termin rozprawy w przedmiocie znanych zajęć między ludnością prawosławną a katolicką w Komajach.

Nowy konflikt konsystorza ewangelickiego w Wilnie z kodeksem karnym. Z dobre poinformowanych źródeł otrzymujemy wiadomość, że Wileński konsystorz ewangelicko-reformowany wezwał na sprawę sądową na dz. 28 b. m. p. Marję Klimecką, katoliczkę, zamieszkałą w Krakowie, która w Kościele katolickim wzięła ślub z katolikiem.

Jest to wyraźne pogwałcenie nie tylko przepisów Konkordatu, ale i obowiązujących dotąd w Wilnie ustaw cywilnych jako przekroczenie przepisów o właściwości sądów, zmusi ten akt prawdopodobnie władze sądowe do wytoczenia procesu karnego członkom konsystorza. (Kap).

Z życia stowarzyszeń.

Sobotka "Sokoła" odbędzie się dn. 25 bm. o godz. 8 m. 30, do tańca przygramy będzie orkiestra i fortepian.

Zarząd Wileńskiego Koła Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów

zawiadamia w myśl § 4 art. XII Statutu Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej, iż w dniu 9 lutego 1930 roku o godzinie 12-iej

w gmachu Sądów odbędzie się zwyczajne Zgromadzenie Koła Wileńskiego, na które zaprasza wszystkich członków Koła i przypomina o przepisach § 7 art. XII rzeczonego Statutu.

Porządek dzienny: 1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokołu ostatniego Zgromadzenia. 3. Sprawozdanie Komisji Miejskowej Kasy Zapomogowej. 5. Sprawozdanie Kasowe i zatwierdzenie budżetu na rok 1930. 6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 7. Wybory członków zarządu na miejsce ustępujących (art. XII § 2 i § art. X).

Wileńskie Towarzystwo Lekarskie.

Na ostatnim dorocznym walnym zebraniu członków Wileńskiego Tow. Lekarskiego wybrany został Zarząd Towarzystwa na rok 1930 w składzie następującym: Prezes-prof. dr. J. Szmurło, wice prezesi: Dr. Łukowski i dr. Lewande. Skarbnik: dr. Bądziński. Bibliotekarz: Doc. dr. S. S. S. Sekretarze roczni: Doc. dr. Czarnecki i dr. Wąsowski. Komisja rewizyjna: Dr. Wirzubski, dr. Bujalski i dr. Zawadzki. Do komitetu redakcyjnego Pamiętnika Wil. Tow. Lek. weszli: Redaktorowie: prof. Jasicki, doc. Safarewicz, Redaktor Administracyjny: Dr. Minkiewicz. Członkowie kom.: dr. Bądziński, doc. dr. Czarnecki, prof. Trzebiński, prof. Schilling-Siengalewicz, prof. Szmurło, dr. Wirzubski.

Zebrań Związku Adwokatów Polskich.

W dniu 2 lutego o godzinie 5-jej popołudniu w mieszkaniu adwokata Mieczysława Engla w Wilnie, przy ul. Mickiewicza 19, m. 11, odbędzie się zwyczajne Walne Zgromadzenie Oddziału Wileńskiego Związku Adwokatów Polskich, z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu poprzedniego Walnego Zgromadzenia, 2) sprawozdanie Zarządu, 3) wybór władz Oddziału: a) Zarządu, b) Sądu koleżeńkiego i c) Komisji rewizyjnej, 4) wybór delegatów na Walne Zgromadzenie Związku, 5) sprawa nowego statutu Palestry Polskiej i 6) wolne wnioski.

Kronika policyjna.

Policja sprzedaje ser z licytacji. Dnia 27 b. m. o godz. 11 rano w komendzie P. P. m. Wilna wydział śledczy przy ul. Gao-na 12 odbędzie się sprzedaż serów szwajcarskich z licytacji.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatry miejskie w Wilnie.

Teatr Miejski na Pohulance. Dziś w dalszym ciągu bań groteskowa Goziego "Księżniczka chińska Turandot".

Teatr Miejski w Luźni. Dziś komedia Pagnole "Pan Topaz".

"Krwawiec Rak". Dziś o godzinie 3 m. 30 po poł. dla młodzieży i szerokiego warstw społeczeństwa wystawiona zostanie piękna baśń ludowa Wandy Stanisławskiej "Krwawiec Rak" urozmaicona muzyką, śpiewami i tańcami. Cena miejsc niższe.

Niedzielne przedstawienie popołudniowe odbędzie się w obu teatrach miejskich po cennach znizowanych. W teatrze na Pohulance o godz. 4 m. 15 "Ręka noworoczna". W teatrze Luźnia o godzinie 3 m. 30 komedia Fodora "Mysz kościelna".

Poranek symfoniczny w Luźni. Jutrzejszy poranek symfoniczny w teatrze miejskim Luźnia zapowiada się nad wyraz ciekawie ze względu na pro-

BALSAM BENGALSKI ZNIECZULAJĄCY. SPRAWIA NATYCHMIASTOWO ULGĘ W BOLIACH REUMATYCZNYCH I ARTRETYCZNYCH.

gram poświęcony twórczości Beethovena, oraz ze względu na udział utalentowanej pianistki Margerity Trombini-Kazuro.

Zabawy.

Bal Prawników. Przygotowania do balu prawników, dobiegają końca. Sala będzie udekorowana witrażami i kilimami według pomysłu i wykonania Cechu św. Łukasza. Kilimów dostarczy Bazar Przemysłu Ludowego (Zamkowa 8). Kolyfony i odznaki wodzirejowskie i gospodarzkie wykonają studenci Wydziału Sztuk Pięknych.

Obowiązką P. P. Gospodyń i Gospodarzy na balu, oprócz osób, których nazwiska podaaliśmy w wczoraj, są: P. P. m. Aleksandrowstwo Męszczowicz, Stefanowski Burhardtowie, Marjanostwo Eigerowie i Bdziesławostwo Kopiczewowie.

Bal kostiumowy na lodzie.

Dn. 26 b. m. o godz. 4 staraniem tow. żywiarskiego, urządzony zostanie bal kostiumowy na lodzie przy dwiękach orkiestr i iluminowanej ślizgawki.

P. S. "Mroź został telegraficznie zamówiony".

Różne.

Zarząd Kuratorium nad ociemniałymi w Wilnie składa serdeczne podziękowanie wszystkim łaskawym ofiarodawcom za składki na choinkę dla dzieci ociemniałych. Zarząd również serdecznie dziękuję pani Bolesławowej Sztralowej za ofiarowane przez nią w listopadzie ul. r. 200 złotych z sum oddanych do Jej dyspozycji z okazji jubileuszowej.

Zarząd Pol. Mac. Szk. im. Siemkiewicza składa serdeczne "Bóg zapłać" wszystkim współpracownikom Okr. Grz. Ziemiak w Wilnie za ich drobne comiesięczne dotki na rzecz powyższej instytucji, za 75 rok. te ofiary stworzyły sumę 314 zł. 75 gr.

POLSKIE RADJO WILNO.

Program: Fala 385 mtr. Sobota, dnia 25 stycznia 1930 r. 11.55. Sygnal czasu. 12.05. Gramofon. 13.10. Komunikat meteorologiczny. 16.15. Gramofon. 17.05. Komunikat Wil. Tow. Organizacji i Kolek Rolniczych. 17.20. "W świetle lampy" przegląd nowości teatralnych wygl. T. Lopałewski. 17.45. Słuchowisko dla dzieci. 18.50. Pogadanka muzyczna. 20.05. "Z szerokiego świata" najciekawsze zdarzenia tygodnia omówi Henryk Tokarczyk. 20.30. Transmisja z Warszawy. Koncert. 23.00. "Spacer detektorowy po Europie".

Głos królewski w Radjo!

Z okazji odbywającej się obecnie konferencji rozbrojenowej w Londynie, wypowiedział Król Jerzy VII mowę. Rzeczka ta okazja słyszenia bezpośrednio głosu angielskiego monarchy, została wyzyskana przez Angielskie Towarzystwo Radiofoniczne (B. B. C.) przez nadanie mowy królewskiej, oraz całego przebiegu otwarcia konferencji na cały świat. Mimo niekorzystnej pory nadawania (godz. 12-2 w południe), odebrała również i slacja radiofoniczna warszawska, za pośrednictwem znanej i niesłyszanej czulej Ekradyny Marconio, przebieg całej uroczystości z niesłychaną precyzją i umożliwiła przez to odbiór jej posiadaczom radio-aparatów i to nawet aparatów detektorowych.

WINDAKIEWICZ O KOCHANOWSKIM.

Jeżeli wymieniam nazwisko historyka literatury, który dał nam książkę o poecie czarnołemkim, to dlatego, że jest nam ono za mało znane. Głęboki znawca dzieł teatru polskiego, wnikliwy i subtelny miłośnik renesansu, autor doskonałych studiów nad genozą pomysłów naszych romantyków, świetny stylista, jest Windakiewicz niewątpliwie jednym z najznakomitszych polonistów współczesnych.

Mniej błyskotliwy od innych, unikający wszelkiej retoryki i frazeologii, stanowi on, w uniwersytecie krakowskim, zjawisko godne uwagi. Dawniej wydawał nawet swe dzieła własnym nakładem w ograniczonej liczbie egzemplarzy. Dziś, gdy nadzieja czterechsetletnia rocznica urodzin ukochanego poety, postanowił podzielić się z ogółem swemi uwagami o tym, którym poświęcił wiele studiów specjalnych. I stworzył rzecz mniej obszerną, ale opartą na gruntownym nawnawie przedmiotu, przesycone kultem dla człowieka i artysty, ożywione stylem mocnym i wyrazistym. Rok Kochanowskiego zapowiada się zatem dobrze.

Gdy w r. 1884 obchodzono w Krakowie trzecie czterdziestą rocznicę śmierci Kochanowskiego, nauka polska wstępowała w nową fazę swego rozwoju. Zrywała ostatecznie z pozostałym po romanty-

zmie—dyletantyzmem, dążyła do oparcia biografii na gruncie historycznym i kulturalnym, poczęła uwzględniać szeroko źródła twórcy, przeprowadzała drobiazgową analizę jego dzieł, zamylała całość syntezą, w której nie brakło cech wszechwładnego wedy tainizmu.

Tak pojmował swe zadanie Chmielowski, tak poniekąd i Tarnowski, mający zresztą poprzednika, w niezrównanym filologu Maleckim. Ówczesny zjazd krakowski, wytworzył też atmosferę, w której powstało pomnikowe dzieło w formie wydania wszystkich dzieł poety. Monografia Tarnowskiego, aczkolwiek nierówna i częściami bardzo niedoskonała, wywołała przecie zainteresowanie poety, któremu szereg studiów specjalnych poświęcili później uczniowie Tarnowskiego, jak Dobrzycki, Żethey i Hölsick, i inni. Chranzowskiego, jak Szarski i tzn.

Nie podobna nie podkreślić tu też zasług Kellenbacha i Nehringa, a dążyć Sinki i Hertleba, jako badaczy źródeł. Istnieje nadzieja, że rok jubileuszowy przyniesie wiele przyczynków na tem polu, skoro nad Kochanowskim pracują już dziś cudzoziemcy, jak Longlode, a najmłodsze pokolenie swego stowa, nie zaniedba również swego obowiązków.

Monografia Windakiewicza przypomina jego dawniejsze prace o Reju i Skardze. Godna jest czytania, bo o dobrą monografię u nas trudno. Wogóle nie udają się one nam w pełni, skoro nawet rozległa historia dzieł Słowackie-

go przez Kleinera, nie posiada swej syntezy, na którą przecież wyczekiwalismy. A Kochanowski oczekiwał już oddawna nie na pełne hipotez opowiadanie Pienkiewicza, albo na kompilację dla użytku warstw szerszych, jaką mógłby napisać Hölsick, ale na coś, co byłoby właśnie skupione, nie interesujące się drobiazgami, stroniące od domysłów, a liczące się z postępową wiedzą o poecie.

Tę potrzebę spełnia Windakiewicz. Zdaje on sobie sprawę z tego, że nasze wiadomości o poecie są skromne, że należy go wydobyc z pism, że musimy ograniczyć się do komentarza dzieł. Kochanowski tworzył zresztą w kilku środowiskach i różnie do nich się dostosowywał, jako pisarz programowy i dążący do urzeczywistnienia swych ideałów artystycznych, Celem biografii jest zatem pokazać, jakim było pasmo trudów tego, co dał nam pierwszą artystyczną poezję polską.

Postawa biografii wobec poety, to postawa człowieka głęboko czującego i żarliwego w kulcie poety. Nie o to mu chodzi, nie o rozbiór formalny tylko, ale o człowieka i artystę, żyjącego, intensywnie i bogato. Zresztą opowiadanie było etapem twórczości, bez żadnego schematu, który widzieliśmy w książce o Skardze. Też, którą sobie postawił w wstępnie, przeprowadza krytyk konsekwentnie.

Przesuwają się przed nami: środowisko domowe w Sycynie, studia krakowskie i padewskie,

gdzie rozwarł się przed młodzieńcem kwiat renesansowego piękna, pobyt w Paryżu, gdzie dokonało się poznanie z programem jasno określonym i odpowiadającym przygotowaniu literackiemu studenta. Na tej drodze spotkał on kortezankę Lidję, która pozwoliła mu przebyć pierwszą gorącą miłość.

Windakiewicz widzi w Lidji osobę oczywistą a nie zmyśloną. Przypisywanie okraszek liryki polskiego do elegików rzymskich, opisuje także jego życie dworskie, z którego wyrosła poezja dworska. Ale czyni to ostrożnie, bez dygresyj i fantazyj. Uznaje jednak, że pobyt na dworze przyczynił się do uwydatnienia właściwości życia dworskiego w naszym kraju, i wobec braku autorów polskich w dawniejszych czasach, zdobył sobie niewątpliwie pewne znaczenie w dziejach życia dworskiego w Polsce.

Jako dworzaniin czuł też Kochanowski, że dowiec się objawem nowoczesnego indywidualizmu. Pisywał zatem fraszki całej życia, choć najciemniej spostrzeżenia zebrał w okresie "dworskim". I było to jego ukochane dzieło. Wcześniej jednak usiłował stworzyć w sobie sanktuarjum duchowe, gdzie mógłby ze spokojem oddawać się sztuce. Był nim dom własny, stokrok odpowiedzialny dla wyznawania i apostolowania piękna w Polsce.

W okresie czarnołemkim urzeczywistnił też swe dążenie do wysokiej poezji. Uroczę erotyki polskie wniosły się teraz wysoko

nad twory padewskie. Równocześnie z pieśniami pełnymi zachwyty dla nowej kszanki, poezję powstaławał jeszcze wiersze, polityczne i okolicznościowe. Wreszcie małżeństwo dało mu sposobność do stworzenia poezji życia rodzinnego.

I teraz dojrzejają twory większe, dyszące ciepłem i swobodą. Treny są zaś pamiętką polskiego życia rodzinnego. Jest nie do uwierzenia, że poeta, po bankrutwie swych przekonań filozoficznych, udaje się o pomoc i radę do matki. Poza cudowną ewolucją uczuć bolesnych, zasługuje na wyszczególnienie język pieśnyczolliwy, stosowny w trenach po dziecku. Zarazem są tu rozmyślania nad nieśmiertelnością duszy i nagrodą wieczną.

Jest tu trzeźwość humanistyczna, której nie znał Petrarca. Ta trzeźwość nie kazala poecie zapominać i o ojczyźnie, czego zwłaszcza świadectwem jest dramat. Gdy jednak poezja życia rodzinnego i patriotyczna była przygodna, przekład psalterza wypełniał cale lata. Nie był to przekład tekstualny, i wyznaniowy, ale prawdziwie poetycki, na wzór szkockiego psalmografa Buchanan. Jako wierszowanyBuchan on być parafraza, i to dosyć podmiotowa, z odcieniem patetyczności i majestatyczności. Sztuka wierszopisarska występuje tu w rozmaitości miar i wzrotek, w zmyślny porządku, w dążeniu do rozmaitości i swobody.

W ten sposób dał Kochanowski pomnik nastroju religijnego,

najwspanialszy obok kazań Skargi i przekładu Biblii, Wujka. Są tu usteple takiej piękności, że im zalety Mickiewicza dorównują ale i pieśni, zwłaszcza niezależne od Horacego, ozdobione sentencjami i oparte na bezpośrednich przeżyciach, tworzą zakres odzwierciadlający wiernie czas spokojny, nauce i rozważaniu poświęcony. Nastrojów subtelnych tu niema, analizy głębsze życia duchowego nie istnieją. A język, wykazujący myśli jasne i właściwymi wyrazami, trzeba uznać za pierwszy wzór języka klasycznego w Polsce.

W dramacie Kochanowskiego zawiłkami tragicznego niema. Jest tylko szereg scen, jest i nastroj uroczysty, a język pyszny, barwny, pociągający. W ogólności talent poety był skromny, choć zasługi połoty wielkie, gdyż wciągnął nas w obręb zagadnień artystycznych. Był więc inicjatorem dzieła, które miało nas utracić w jedności w dobie rozbita.

Ze wszystkiego, co mieści się w książce Windakiewicza najpiękniejszym jest ustęp o trenach. Całość, skomponowana doskonale, przekonywa mocno. Erudyta, krytyk, filolog i pisarz, nie zrezygnował Windakiewicz z przedmiotowej i ścisłej oceny, ale jednocześnie dał prawdziwy, hymn na cześć poezji, która w zmnw niepodległej Polsce musi obudzić nowe i życiodajne echo.

Tadusz Grabowski. Poznań.

## Kto ma prawo przyjmowania i kształcenia terminatorów.

Plenarne zebranie Izby Rzemieśniczej w Wilnie w dniu 29 ub. m. uchwalilo przepisy regulujące sprawy terminatorów. Przepisy te zawierają cały szereg nowych norm regulujących sprawę przyjmowania i kształcenia uczniów, opartych ściśle na wymogach obecnie obowiązującej Ustawy Przemysłowej. Ponieważ omówienie wszystkich zmian jakie te przepisy wprowadzają zajęłoby dużo miejsca, przeto omówimy narazie tylko sprawę związaną z prawem przyjmowania terminatorów na naukę i kierowanie ich praktycznym wykształceniem.

W myśl odpowiednich artykułów Ustawy Przemysłowej prawo to przysługuje tylko pełnoprawnym mistrzom rzemieślniczym (dyplomowanym), w okresie zaś przejściowym, t. j. trzyletnim od dnia wejścia w życie wspomnianej Ustawy Przemysłowej (do 15 grudnia 1930 r.), także tym osobom pełnoletnim, które: 1) po złożeniu egzaminu czeladniczego, pracowały przynajmniej 5 lat w danym rzemiośle i 2) przynajmniej 8 lat wykonywały samodzielnie rzemiosło danego rodzaju lub gałęzi.

Obok tego prawo to przysługuje również tym osobom, które posiadają świadectwo ukończenia jednej z szkół technicznych, szkół mistrzów, zdobniczych, przemysłu artystycznego, przy stwierdzeniu conajmniej trzyletniego samodzielnego prowadzenia danego rzemiosła.

Na terenie ziemi Wileńskiej mistrzów pełnoprawnych (dyplomowanych) jest zaledwie nieznaczny procent, to też ogromna większość mistrzów rzemieślniczych kształci obecnie terminatorów w oparciu jedynie na przysługujące im prawo kształcenia z tytułu istnienia wspomnianego okresu przejściowego. Zrozumiała jest rzecza, że z chwilą gdy okres ten skończy się (w dniu 15 grudnia 1930 r.) mistrzowie ci będą zmuszeni dalsze kształcenie uczniów przerwać. W ten sposób ogromna ilość terminatorów straci możliwość zdobycia wiedzy fachowej, a mistrzowie niedyplomowani tę pomoc jaką od terminatorów posiadają, jako też wszystkie te prawa jakie przysługują im z mocy istnienia okresu przejściowego.

Specyficzne warunki w jakich znajduje się rzemiosło w woj. Wileńskim i jego niski poziom, nie wróży możliwości doprowadzenia w krótkim czasie do stanu wymaganego przez Ustawę Przemysłową, t. zn. posiadania przez wszystkich mistrzów dyplomów uprawiających ich do kształcenia uczniów, to też okres przejściowy o którym wspominaliśmy

wyżej, ma dla z. Wileńskiej specjalne i znacznie większe niż w innych dzielnicach Rzeczypospolitej Polskiej, znaczenie.

Rozumiejąc doniosłość powyższego zagadnienia Zarząd Izby Rzemieśniczej w Wilnie zwrócił się do pana ministra przemysłu i handlu z prośbą:

1. Przedłużenia okresu przejściowego dla tych rzemieślników, którzy:

- a) posiadają przed wejściem w życie obecnie obowiązującej Ustawy Przemysłowej, 8 lat samodzielnej praktyki;
- b) posiadają zdany egzamin czeladniczy i 5 lat samodzielnej praktyki, przed wejściem w życie

## Z sali sądowej.

### Sprawa bandytów Rysia i Szalkowskiego.

Głośna sprawa bandy koniokrądców z Rysiem i Szalkowskim na czele, grasującej przez szereg lat od czasów przedwojennych na terenie Wileńszczyzny znowu odżyła.

Jak wiadomo Sąd Okręgowy w Wilnie po rozpoznaniu tej sprawy, głównym przywódcą bandy Antoniemu Rysiovi i Piotrowi Szalkowskiemu wymierzył kary śmierci przez powieszenie, zaś innych członków tejże bandy skazał na ciężkie więzienie od 3 do 15 lat.

Skazani odwołali się do drugiej instancji t. j. Sądu Apelacyjnego, który wyrok w stosunku Szalkowskiego zatwierdził, a Rysiovi zamienił karę śmierci na bezterminowe ciężkie więzienie.

Z kolei zasądzeni, niezadowoleni i z tego wyroku złożyli skargi kasacyjne do Sądu Najwyższego, który sprawę tę badał w ostatnich dniach.

W rezultacie najwyższa instancja wyrok Sądu Apelacyjnego zatwierdziła w stosunku do wszystkich skazanych, jedynie dopatrując się pewnych uchybień proceduralnych tyjących się oskarżonego Szalkowskiego, Sąd Najwyższy skasował wyrok w części tyjącej się jego i polecił sprawę jego rozpoznać powtórnie.

Wobec tego Szalkowski niebawem znowu stanie przed Sądem Apelacyjnym w zmienionym składzie.

Czy uniknie kary śmierci, która mu grozi od dwóch lat, najbliższa przyszłość pokaże.

**Proces b. posta Taraszkiewicza.**  
Wczoraj przed III-im wydziałem karnym Sądu Okręgowego pod przewodnictwem p. prezesa sądu K. Bzownickiego zasiadł na ławie oskarżonych, skazany już jako przywódca wyrotowej Bia-

łoruskiej Wołoś.-Robotn. „Hromady” na 6 lat ciężkiego więzienia, b. poseł na Sejm Bronisław Taraszkiewicz.

Tym razem urząd prokuratora oskarża Taraszkiewicza o antypaństwowe wystąpienie na publicznym wiecu w „Heliosie”.

W charakterze obrońcy wystąpił adw. Duracz z Warszawy. Oskarzenie wniósł p. wice prokurator Zdanowicz.

Sprawę rozpoznawano przy dźwiękach zamkniętych w obecności żony podsądnego.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, adw. Duracz wystąpił z wnioskiem o umorzenie sprawy, ponieważ czyn inkryminowany osk. Taraszkiewiczowi przez akt oskarżenia w niniejszym procesie był zarzuty w toczącej się poprzednio i już osądzonej sprawie „Hromady”.

Sąd w czasie narady skonstatawał, iż sprawa „Hromady” istotnie obejmowała jako epizod wystąpienie Taraszkiewicza na omawianym przez akt oskarżenia wiecu, a wobec tego, wychodząc z założenia, że nie można orzekać dwóch kar za jedno i to samo przestępstwo, sprawę postawił umorzony.

**Sport.**  
**Tor saneczkowy.**

Nareszcie mamy tor saneczkowy którego brak boleśnie odczuwali amatorzy saneczkowego sportu i pomimo, iż na nim mało znajduje się śniegu to jednak dziesiątki już sanek mknęły w zawrotnym pedzie po wyciętych serpentynach gór Trzech Krzyży.

Trasa toru zaczyna się obok szczytu góry na której stoją krzyże, biegnie dalej starą trasą wykopaną rydlami za czasów okupacji niemieckiej, następnie skręca w lewo i kończy się równoległe z ulicą Kościuski.

Nie można jednak powiedzieć by tor saneczkowy był całkowicie wykonany i odpowiadał w zupełności bezpieczeństwu saneczkarzy.

Druga serpentyna z kolei jest najbardziej niebezpieczną, gdyż jest stanowczo za stromą i za krótką wrzynając się w strome zbocza góry, następnie bardzo niefortunnie zostało rozwiązane zadanie wejścia z powrotem z saneczkami.

W roli głównej Reginald Denny. Nad program: „Nieudany początek seansów od g. 4. Następny program: „Góra kawalerski stan”.

„LUNATYK” komedia w 9 aktach. W roli głównej Reginald Denny. Nad program: „Nieudany początek seansów od g. 4. Następny program: „Góra kawalerski stan”.

**PIEŚŃ O ATAMANIE** romantyczne dzieje słynnego atamana, jego miłość ku księżniczce perskiej i tragiczne przygody na wielkiej rzece ros. W rol. atamana H. SCHLETTOW, LILIAN HALL-DAVVIS, RUD. KLEJN-ROGGE. Od g. 6-jej powieszona **ORKIESTRA BAŁAJAJEK I MANDOLIN** która wykona odpowiednie pieśni i romanse. 2 **ORKIESTRY**. Wszyscy miłośnicy kinem. winni ten arcyfilm widzieć! Początek seansów o g. 4, 6, 8, 10, 15 w.

**MASKI ERWI-** według głośnej powieści **Jakoba Wassermanna** p.l. Fascynująca kreacja GILBERTA, odzwierciedlająca postać uduchowiałą bez sumienia. Od godz. 6-jej **dotychczas orkiestra BAŁAJAJEK I MANDOLIN**. Dyrekcja uprasza Sz. Publiczność o przybycie o 20 minut przed rozpoczęciem seansów. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10.25 w. 2 **ORKIESTRY**.

**OJCZE...** p/g powieści „KAPITAN SORELL I JEGO SYN” w rol. gl. A. B. WAPNER, LOIS WOLHELM, I MARY HOLAN (Imogena Robertson) NILS ASTHER (bohater filmu „Kozacy”). Początek seansów o g. 1.

**„Notre Dame de Paris”** epokowy dramat erotyczny w 12 akt. W rol. głównych LON CHANEY jako Quasimodo garbusek z Notre Dame RUTH MILLER I NORMAN KERRY.

**„HOLLYWOOD”** — (Szał filmowy) w 10 akt. Udział biorą najwybitniejsze gwiazdy ekranu amerykańskiego: **Paula Negri, Mary Pickford, Charlie Chaplin, Douglas Fairbanks, Cecil B. de Mille** (genjalny reż.) i wielu innych. W filmie tym widzimy oszalałą precyzję gry, techniki i reżyserji. Widzimy ulubionych artystów w czasie ich pracy, zabawy, a przedewszystkiem **uprawiających sport**. Nad program: 1) **Instrukcyjny film przysposobienia wojskowego**. 2) **Zawody sportowe**. Czynny w sob. niedz. i święta od g. 2-iej. Ceny miejsc od 30 gr.—1 zł.

**„WANDA”** Dziś! Monumentalne arcydzieło podług powieści **WIKTORA HUGO** **Dzwonnik z Notre Dame** („Notre Dame de Paris”) epokowy dramat erotyczny w 12 akt. W rol. głównych LON CHANEY jako Quasimodo garbusek z Notre Dame RUTH MILLER I NORMAN KERRY.

**„SPORT”** W sobotę 25 i w niedzielę 26 stycznia b. r. wyświetlony zostanie niezwykle film: „HOLLYWOOD” — (Szał filmowy) w 10 akt. Udział biorą najwybitniejsze gwiazdy ekranu amerykańskiego: **Paula Negri, Mary Pickford, Charlie Chaplin, Douglas Fairbanks, Cecil B. de Mille** (genjalny reż.) i wielu innych. W filmie tym widzimy oszalałą precyzję gry, techniki i reżyserji. Widzimy ulubionych artystów w czasie ich pracy, zabawy, a przedewszystkiem **uprawiających sport**. Nad program: 1) **Instrukcyjny film przysposobienia wojskowego**. 2) **Zawody sportowe**. Czynny w sob. niedz. i święta od g. 2-iej. Ceny miejsc od 30 gr.—1 zł.

## Miejski Kinematograf

Od dnia 24 do 27 stycznia 1930 roku wyłącznie będą wyświetlane filmy: „seans” kom. w 2 aktach. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następny program: „Góra kawalerski stan”.

**„HELIOS”** Dziś! Rekordowy sukces. Niebawem powodzenie. Tryumfalny przebieg kinematografii światowej. Znaczące perskie i tragiczne przygody na wielkiej rzece ros. W rol. atamana H. SCHLETTOW, LILIAN HALL-DAVVIS, RUD. KLEJN-ROGGE. Od g. 6-jej powieszona **ORKIESTRA BAŁAJAJEK I MANDOLIN** która wykona odpowiednie pieśni i romanse. 2 **ORKIESTRY**. Wszyscy miłośnicy kinem. winni ten arcyfilm widzieć! Początek seansów o g. 4, 6, 8, 10, 15 w.

**„Hollywood”** Dziś! Znakomity John Gilbert i czarująca piękność **EWA von BERNE** w obrazie **MASKI ERWI-** według głośnej powieści **Jakoba Wassermanna** p.l. Fascynująca kreacja GILBERTA, odzwierciedlająca postać uduchowiałą bez sumienia. Od godz. 6-jej **dotychczas orkiestra BAŁAJAJEK I MANDOLIN**. Dyrekcja uprasza Sz. Publiczność o przybycie o 20 minut przed rozpoczęciem seansów. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10.25 w. 2 **ORKIESTRY**.

**„LUX”** Ostatnie dwa dni! Film ze złotej serji „Grupy wielkich gwiazd ekranu” Poul. Mickiewicz Nr. 11. **OJCZE...** p/g powieści „KAPITAN SORELL I JEGO SYN” w rol. gl. A. B. WAPNER, LOIS WOLHELM, I MARY HOLAN (Imogena Robertson) NILS ASTHER (bohater filmu „Kozacy”). Początek seansów o g. 1.

**„PICADILLY”** Dziś! Poraz pierwszy w Wilnie. Jedyny film, który rozproszyć może wszystkie troski i kłopoty życia. Wielki film rozegrany na tle ostatniego Konkursu Piękności w Ameryce, pośród setek złotogłowych i czarnokobrytów w 12 w. akt. Rój pięknych girisów. Balety i tańce Przepych wystawy. W rol. gl. **Cohn i Kelly w haremie George Sidney i Mack Swain**. Znani z filmu „Zięć firmy Cohn”. W roli laureatki konkursu piękności najpiękniejsza kobieta świata **NORA LANE**.

**„WANDA”** Dziś! Monumentalne arcydzieło podług powieści **WIKTORA HUGO** **Dzwonnik z Notre Dame** („Notre Dame de Paris”) epokowy dramat erotyczny w 12 akt. W rol. głównych LON CHANEY jako Quasimodo garbusek z Notre Dame RUTH MILLER I NORMAN KERRY.

**„SPORT”** W sobotę 25 i w niedzielę 26 stycznia b. r. wyświetlony zostanie niezwykle film: „HOLLYWOOD” — (Szał filmowy) w 10 akt. Udział biorą najwybitniejsze gwiazdy ekranu amerykańskiego: **Paula Negri, Mary Pickford, Charlie Chaplin, Douglas Fairbanks, Cecil B. de Mille** (genjalny reż.) i wielu innych. W filmie tym widzimy oszalałą precyzję gry, techniki i reżyserji. Widzimy ulubionych artystów w czasie ich pracy, zabawy, a przedewszystkiem **uprawiających sport**. Nad program: 1) **Instrukcyjny film przysposobienia wojskowego**. 2) **Zawody sportowe**. Czynny w sob. niedz. i święta od g. 2-iej. Ceny miejsc od 30 gr.—1 zł.

**„SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA”** są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otłoczeniu. Sprzedają po 2 zł za pudełko apteki i sklepy apteczne. 667—29 o

**Dbajcie o swój zdrowie!** „Szwajcarskie Gorzkie Zioła” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszki, obstrukcji i kamieni żółciowych.

**„SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA”** są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otłoczeniu. Sprzedają po 2 zł za pudełko apteki i sklepy apteczne. 667—29 o

**Odmrożenie.** Oryginał maść z k. g. „MROZOL”, leczy i goi ranki, powstałe od odmrożenia. Sprzedają apteki i sklepy apteczne. 714-59

**Nie nazwą lecz jakością** zdobył mój napój **KOŁOSALNY SUKCES! PRECZ z FALSYFIKATAMI!** W celu ochrony przed falsyfikatami męgo słynnego orzeźwiającego napoju znanego dotychczas pod nazwą „SINALCO” ten sam napój nadal ukazuje się pod nazwą **„FRUID”** obecnie opatentowany **Fruid Bernstejaja** Żądajcie tylko z oryginalną etykietą i kapslem.

Tel. 697. Tel. 697.

**WĘGIEL KOKS.** Pierworzędnych kopali Górnolęskich z dostawą do domu własnym taborem konnym lub samochodowym od 500 k'g.

**D.-H. Przemysłowy „MERRANT”** Sp. z ogr. odp. 14 **Właśc. L. i C. DOEŻYŃSCY.** WILNO, ZAWALNA № 20. Tel. 697. Tel. 697.

**STARA WIEŚ PIĘKNE PARCELE LEŚNE** są zaraz do nabycia pomiędzy Otwockiem a Celestynowem. Komunikacja dogodna. Stacja kolei na miejscu w lesie. Starodrzew do 100 lat. — Działki wszystkie zalosowane od 750 m<sup>2</sup> do 3000 m<sup>2</sup>. Sprzedaż na raty. Zgłoszenia i informacje: 3091-14 o **Główny Zarząd Ordynacji Zamojskiej** Dział Parcelacji. Warszawa: Żabia 4, tel. 2—89.

**PRACA** Inteligentna osoba poszukuje pracy. Może być gospodynią, wychowawczynią i pielęgniarką chorych, a także przyjmującą do szycia. Adres: Wilno ul. Kalwaryjska Nr. 75—1 gr.

**Znany stroiciel** muzycznych instrumentów R. Pacewski przyjmuje reperacje, odnowienie, przerobki i strojenie fortepianów pianin fisharmonji i innych muzycznych instrumentów. Portowa 14. 780—0

kamio punktu startu. Chcąc wejść na górę musimy dwa razy przeciąć tor po którym mkną sanki. Chociaż stoi w punkcie przejścia obsługa toru, to jednak przy wielkiej frekwencji jeżdżących mogą zdarzyć się wypadki. Chodzenie po torze powinno być stanowczo zabronione, a obsługa toru powinna mieć jakies opaski by można było ją odróżnić od innych stojących na torze ludzi. Następnie dla uniknięcia wypadku należy wprowadzić albo elektryczne dzwonki, albo jakąś inną sygnalizację, która oznajmiałaby o wolnym torze, bo zdarzają się wypadki, że niejedyn się wywraca i jeszcze powstaje nie może a już na niego najędźdź inne sanki.

Są to małe niedociągnięcia, ale w skutkach mogą być bardzo przykre. W ogólności tor robi bardzo sympatyczne i mile wrażenie. Mieljmy nadzieję, iż te usterek które tłumaczą się brakiem funduszy, z biegiem czasu zostaną naprawione, a będziemy mieli minjaturę toru jakie są w stolicach sportu zimowego.

## Odroczenie mistrzostw akademickich.

Narciarskie akademickie mistrzostwa Polski, które miały się odbyć w Wilnie drugiego lutego b. r. zostały odłożone z powodu braku śniegu na dzień 22 i 23 lutego.

## Ja. Nie. Zebranie organizacyjne tyżwiary.

W niedzielę dn. 26 b. m. o godz. 10.30 w Parku Sportowym im. Gen. Żeligowskiego (ślizgawka) odbędzie się zebranie organizacyjne Wileńskiego T-wa Tyżwiary.

## Z KRAJU.

### Brat spalił dom brata.

W folwarku Usza, gm. krasieńskiej, pow. mołodziezańskiego, spalił się dom mieszkalny, wartości 6 tys. zł., należący do braci Witkowski, Michała i Piotra. Przyczyna pożaru było zbrodnicze podpalenie przez Michała Witkowskiego, na tle zemsty i osobistych porachunków z bratem Piotrem. Sprawę podpalenia osadzono w więzieniu. (d)

### Dożywianie dzieci w pow. Mołodziezańskim.

W Mołodziecu odbyło się posiedzenie komisji opieki społecznej w sprawie dożywiania dzieci w szkołach, na którym zakomunikowano, że wojewódzki komitet społeczny pomocy wileńszczyźnie przyznał dla powiatu mołodziezańskiego kredyt na dożywianie dzieci szkolnych, na 1050 dzieci, na czas od 1 stycznia do 1 czerwca r. b., po 5 zł. na każde dziecko miesięcznie.

### Następnie przedjudym komisji podzieliło otrzymaną sumę na poszczególne powiaty. (d)

### Epidemia tyfusu plamistego w powiecie Dziśnieńskim.

Z powiatu Dziśnieńskiego donoszą, iż wybuchła tu epidemia tyfusu plamistego. W ciągu tygodnia zanotowano 16 wypadków zasłabnięć na tyfus w wsi Łu-

czajki gminy Zaleskiej i we wsi Zaleski gm. Głębockiej, gdzie zapadło na tę chorobę 12 mieszkańców.

Z rozporządzenia władz, chorych niezwłocznie umieszczono w szpitalu epidemicznym w Głębockiem. Na miejscu w tych wsiach odkażanie mieszkań przeprowadza kolumna epidemiczna.

Niezależnie od powyższych wypadków, zanotowano jeden wypadek tyfusu plamistego w gminie Mikołajewskiej.

### Bójka na tle porachunków osobistych.

Dnia 19 stycznia mieszkańcy wsi Mieżyżki, gminy ejszyskiej. Użyłto Jan i Wereszko Jan na tle porachunków osobistych wszczęli bójkę z Mierzyskim Rudolfem, którego dotkliwie pobili, rzucając mu kłonicą głowę. Mierzyskiego w stanie nieprzytomnym przywieziono do szpitala rejonowego w Ejszyskach.

### Tragiczne skutki nieostrożności.

Józef Tamulewicz, lat 13 mieszkawiec wsi Zarwiny, gm. orańskiej, bawiąc się koło sieczkarni skutkiem nieostrożności zawadził o tryby będącej w ruchu sieczkarni, skutkiem czego doznał słania lewej ręki i innych obrażeń i zmarł w drodze do szpitala w Ejszyskach.

### Samobójstwo nauczycielki.

Ze wsi Zadubienie, gm. krzywickiej donoszą, że 15 b. m. tamtejsza nauczycielka szkoły powszechnej Karolina Gajga, licząca lat 23 odebrała sobie życie wystrzałem z floweru w skroń. Przyczyną samobójstwa był zawód miłosny.

### Sprawa budowy sanatorium pod Głębockiem.

Na walnym zebraniu członków tutejszego Towarzystwa Przeciwdrożdżniczego omawiano sprawę budowy sanatorium przeciwdrożdżniczego w Ławynówce koło Głębockiego i ustalono sposób uzyskania środków na budowę. W skład zarządu wybrani zostali dr. Polikowski, dr. Acyro, dr. Stetkiewiczowa, dr. Lemiszewski i p. Polikowska.

### Zjazd wójtów powiatu Głębockiego.

W dn. 22 b. m. odbył się zjazd wójtów i burmistrzów z pow. dziśnieńskiego. Na zjeździe tym wypowiedziano się za koniecznością obrania Głębockiego na siedzibę sądu okręgowego i uznano za niezbędne wstawienie

do budżetu każdej gminy przez władzę nadzorczą po 500 zł. na powyższy cel. Omawiano sprawy działalności komisji opieki społecznej, sprawę dokarmiania dzieci, sprawy wykorzystywania szwarwaku i inne sprawy bieżące. Prezes tutejszego Oddziału Towarzystwa Krajowoznawczego Józefowicz, zreferował zjazdowi sprawę działalności tego towarzystwa na terenie powiatu dziśnieńskiego, prosząc uczestników zjazdu aby akcję towarzystwa ze względu na doniosłe znaczenie jej dla powiatu propagowali w swoich ośrodkach i zachęcali jak największą ilość osób do zapisywania się na członków wspierających towarzystwa. Na zjeździe wójtów przewodniczył starosta M. Jankowski.

## Ruch wydawniczy.

Przyznanie państwowej nagrody literackiej powieści **Ferdynanda Goetia**: „Serce ludów” przed jej ukazaniem się w wydaniu książkowym, nie miało dotychczas precedensu w naszym życiu literackim. Zrozumiała tedy rzecza jest niezmiernie zainteresowanie „Sercem ludów” najszerszych kręgów czytelników. Terenem akcji powieści jest „Wyspa na chmurnej północy” — Islandja, dokąd bohaterowie powieści udają się z ekspedycją naukową, celem rozwiązania sensacyjnego i ołbrzymiej doniosłości dla całej kuli ziemskiej odkrycia naukowego. Wartka i żywa, trzymająca w ciągłym napięciu uwagę czytelnika akcja powieści, pełna niespodziewanych powikłań i zagadek, pełna momentów o wysokim napięciu dramatycznym zainteresowanie to zwiększać będzie aż do zakończenia powieści.

## GIEŁDA

WARSZAWA, 24. I. (Pat.)  
Waluty i dewizy:  
Holandia 358,50—359,40—357,60.  
Londyn 43,38<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—43,49<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—43,50—43,28.  
Nowy York 8,899—8,919—8,879.  
Nowy York (kabel) 8,917—8,937—8,897.  
Oslo 238,25—238,85—237,65.  
Paryż 35,03—35,12—34,94.  
Praga 26,37<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—26,44—26,31<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.  
Szwajcaria 172,31—172,74—171,88.  
Wiedeń 125,41—125,72—125,10.  
Włochy 46,68—46,80—46,56.  
Berlin 212,93.  
Gdańsk 173,41.

Papiery procentowe:  
Pożyczka inwestycyjna 118,50—119.  
Premjowa dolarowa 68—70—69, 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. L. Z.  
Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego, obl. Banku Gosp. Krajowego 94, te same 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, 83,25, L. Z. T. K.  
Przemysłu Polskiego 82, 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Ziemięskie 50,25 — 50,10 — 50,25, 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. warszawskie 53,75—54, 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. warszawskie 71—69,75 — 70, 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Łodzi 64,50—64,25, 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Radomia 75, 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Łodzi 73,50—73, 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.  
Akcje:  
Bank Polski 183—180,50—181, B. Zw. Spółek Zarobk. 78,50, Siła i Światło 93. Kukier 127, Ostrowiec 63, Starachowice 21, Zieleniewski 60, Gródek 6.

## Od dnia 25 stycznia 1930 r. autobusy będą kursować między Wilnem a Niemenczyną według rozkładu:

Odjazd z Wilna: o 8 m. 10, 10 m. 30, Odjazd z Niemenczyna: o 7-iej, 9 13 m. 40, 16 m. 15, m. 20, 12, 15 m. 10, 19 m. 20, 21 m. 30, 17 m. 45, 20 m. 25

Ceny zostały niższe. Informacje na miejscu. Dla wygody Sz. Publiczności urzędowo poczekalnie przy przystankach (róg ulic Arsenalskiej i Zyguntowskiej). 1198—2 o

**CHOROBY PŁUC**  
— I owszem, tylko obok mieszka jakaś strasznie kłótniwa młoda para: kłóca się od rana do późnej nocy!  
— Tak, to musi być bardzo przykre.  
— Okropnel! A najgorzej, że mówią po wosku i człowiek ani słowa nie rozumie!

**Gruźlica płuc** jest nieubłagana i coocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — **Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy** uporczywego, męczącego **kaszlu** i t. p. stosują p. p. Lekarzy: **„Balsam Thiocolan-Age”** który ułatwiający wydzielenie się płuciny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki 711—29 o

**Przyjmujemy** wszelkie roboty do przepisywania na maszynach Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.

**Mieszkania i pokoje** Posady służące do wszystkiego poszukuje. Posiadam świadectwa folw. Karolinki, gm. Zwierzyniecka Jadwiga Maszon. 1409

**Pokój** umeblowany do odnajęcia Śniadeckich 3 m. 18. 1411

**ZGUBY** Zgub. dow. osobisty Nr. 3564/835 wydany 23-XI przez Starostwo w Dunilowiczach ks. wojsk. i kartę demob. wyd. przez Posiadam świadectwa PKU — Wilejka na imię Nikodem Wojnicza, zam. w Szymkach, gm. miadzi. un. się. 314—2

**NAUKA** Lingwistka (francuski, niemiecki, angielski, włoski), poszukuje pokoju za lekcje, pracy literackiej lub biurowej. Zgłoszenia pod „Lingwistka” w „Dzienniku Wil.”

**AKUSZERKI** **AKUSZERKA** **Marja Laknerowa** Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. WZP63

**LEKARZE** **Dr Blumowicz** Choroby weneryczne **SYPYLIS i skórne** ul. WIELKA 21 (Tel. 921). Od 9—1 i 3—8. WZP63

**AKUSZERKI** **AKUSZERKA** **Marja Laknerowa** Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. WZP63

## PIANINA

fabryki „Sommerfeld”, ciesząc się uznaniem, za trwałość budowy i piękny ton, konserwatorjów lwowskiego, katowickiego, bydgoskiego i innych szkół, a również tak wybitnych fachowców jak Profesora berlińskiego konserwatorjum Egena Petri, Artura Rubinsztona etc. poleca po cenach fabrycznych **K. Dąbrowska**, Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6. 716—50

**DO SPRZEDAŻI** pozostałe z licytacji: 2 takówki, 2 pianina, garnitur mebli mah